Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 23 marca 1936 r. 1436.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

		Dział.	Str.
1.	"Lietuvos Žinios" o stosunkach polsko-niemieckich.	I.	1.
2.	Prasa litewska o sytuacji międzynarodowej.-	"	2.
3.	"L.Aidas" o znaczeniu paszportów wileńskich.-	"	3.
4.	Dokoła propozycyj niemieckich w sprawie paktu o nieagresji.-	"	4.
	Kronika.		
5.	Dokoła rokowań litewsko-niemieckich.-	"	"
6.	Sprawa stosunków handlowych między Litwą a Sowietami.-	"	5.
7.	Pogłoski o porozumieniu polsko-litewskiej w sprasie litewskiej.-	"	"
8.	Karykatura "Sekmadienisa" na temat pokojowej propozycji Hitlera.-	"	"
	III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.		
	Kronika.		
9.	Sprawa ponownej rejestracji towarzystw.	III.	"
10.	Organizacje młodzieży a ustawa o towarzystwach.	"	"
11.	Zgon dyrektora Poczt.-	"	"
12.	Sprawa założenia drugiego Instytutu Pedagogicznego.	"	"

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "LIETUVOS ŽINIOS" O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH.

"L.Žinios" Nr.66 z 20.III.1936 r. Dalszy ciąg listu Ludwika Fiszera p.t. "Warszawa a Berlin". Streszczenie:

Polska odegrywa ważną rolę w dziedzinie bezpieczeństwa pokoju zbiorowego. Gdyby zadaniem armji polskiej było zastąpienie Sowietów we francuskiem systemie bezpieczeństwa, to ogólnym rezultatem byłoby osłabienie aktywów europejskich. W gmachu pokoju musi być miejsce dla Francji, Sowietów i Polski. Pokój w Europie Wschodniej mógłby być zapewniony przez wszystkie te państwa wraz z państwami bałtyckiemi, Czechosłowacją, Rumunją, a także Niemcami, gdyby chciały się one do tego przyłączyć.

Niestety, w Warszawie taki pakt bezpieczeństwa nie jest doceniany. W związku z tem upadają piękne nadzieje na pokojowy rozwój Europy. Polscy politycy zagraniczni odrzucili daleko sięgające perspektywy i zbliżają się do każdego objektu tak, jak się trafi. Przed kilku laty pewien dyplomata zagraniczny zapytał w obecności płk. Becka Marszałka Piłsudskiego dlaczego posiadając absolutną władzę nie mógł on zasadniczo zmienić konstytucji. Marszałek odpowiedział słowami Goethego, że mistrzostwo przejawia się w ograniczaniu się. Tę zasadę można stosować tam, gdzie wszystkie czynniki są kontrolowane, lecz nie w dyplomacji. Polska musi się zdecydować czy ma należeć do obozu szukających wojny i rewizjonistów, czy też współpracować z elementami, które starają się doprowadzić do bezpieczeństwa zbiorowego i kolektywnego uregulowania problemów politycznych.

Wogóle trudno zrozumieć jak rozsądny Polak może pozytywnie się zapatrywać na możliwości wojny w Europie. Polska jaknajmniej mogłaby wojować. Jest to kraj ubogi. Zbrojenia całkiem go by przygniotły. Nawet oficjalna statystyka wykazuje 30% mniejszości narodowych. Ukraińcy stanowiący największą mniejszość narodową w Polsce są niepewni, chociaż przywódcy ich obecnie współpracują z Warszawą. Niezależnie od tego czy Polska będzie przestrzegała neutralności, czy też nie, wojna europejska mogłaby wybuchnąć na polskiem terytorjum i całą Polskę obalić.

Żaden Polak, urzędnik czy też prywatna osoba nie mogą zaprzeczyć, że sytuacja gospodarcza Polski jest niezwykle ciężka. W Polsce wsie są zbyt gęsto zaludnione, co wpływa na niski poziom ich życia. W Polsce popularny jest ruch domagający się kolonij. Organiczenia emigracji do Ameryki i innych krajów zadały gospodarce polskiej wielki cios. W Polsce jest 540 tys. zatrudnionych robotników i 330 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Nominalne wynagrodzenie zatrudnionych wynosi o 45% mniej niż w 1928-1929 r. Przeciętny poziom przeżycia spadł o 35%. 530 tys. urzędników i 300 tys. pracowników żyje o 10-15% lepiej niż w 1928-1929 r. Liczba sił zbrojnych ustalona jest na 271.510 ludzi. Liczby te wykazują niezdrową sytuację.

62,8% narodu polskiego mieszka na wsi. 5 grudnia 1935-tym minister Kwiatkowski oświadczył w Sejmie co następuje:

"W Polsce nalicza się 3.300 tys. gospodarstw, z czego 34% stanowią gospodarstwa tak drobne, że nie można je nazwać nawet gospodarstwami. Dalsze 31% stanowią gospodarstwa od 5 do 8 ha. Lilipucie gospodarstwa w prowincjach południowych stanowią 54% ogółu gospodarstw. Mniej więcej 10 miljonów ludzi stoi całkowicie poza sferą obrotów gospodarczych". Nic oni nie kupują i nic xxxx nie sprzedają. Można sobie wyobrazić prymitywną egzystencję tych izolowanych gospodarczo 10 miljonów ludzi, skoro Kwiatkowski powiada, że rolnicy posiadający 10 ha są miljonerami w porównaniu z biednymi "gospodarzami", którzy w ciągu roku wydają na jedną osobę zaledwie 40 zł.

W odniesieniu do liczby ludności Polski, importuje się do Polski mniej niż do jakiegoś innego państwa europejskiego, za wyjątkiem Albanji. Polska nie posiada żadnego mocnego przemysłu. Mimo pewnego ożywienia przemysłu metalurgicznego, chemicznego i elektrycznego w ubiegłem 10-cioleciu, armja polska jest jeszcze słabo zmechanizowana. Drogi są złe i istotna wartość wojskowa armji z tego względu bardzo ograniczona.

W ostatnich czasach drobni rolnicy zaczęli się buntować przeciwko swej nędzy. W maju 1935 r. był poważny bunt rolników na Wołyniu. Bunt ten trwał kilka miesięcy. Wypadło go tłumić przy pomocy policji i wojska. To samo się powtórzyło w środkowej Polsce w grudniu . Od 1930 r. zaczęła się fala ekscesów antysemickich. Handlarze-żydzi są bojkotowani. Jedynem zasadniczem wyjściem z tego problemu byłaby reforma rolna. Radykałowie sądzą, że w tej sprawie wystarczy dobrej woli rządu i klasy rządzonej. Jednak w Polsce nie jest to tak łatwo. Wiele obszarników istotnie by się cieszyło, gdyby mogło otrząsnąć się ze swej ziemi chociażby za niewielką cenę. Gdyby państwo chciało ziemię obszarników wypłacić, oznaczałoby to ruinę gospodarczą, lecz większość obszarników zadłużona jest po uszy. Pozatem byłoby bardzo nierozsądne nie dać włościanom nic oprócz ziemi. Trzebaby im dać również pieniądze na zakup bydła, inwentarza i nasienia. Takich rzeczy rząd jeszcze nie posiada. Jakiś czas rząd prowadził łagodną reformę rolną i rozparcelował ok.2.200 tys.ha ziemi między włościan. Jednak połowa rozparcelowanej ziemi należała przedtem do Niemców. Brak pieniędzy na zakup dodatkowych środków uczynił tych osadników żebrakami.

Minister Kwiatkowski jest w dziedzinie polityki gospodarczej wyraźnym liberałem /przedtem był fizjokratą/. Sytuacja Kwiatkowskiego jest istotnie niezwykle ciężka. Chce on Polskę leczyć przy pomocy deflacji, lecz doczekał wrogów. Spodziewa się on uzyskać zagranicą pożyczkę i rozszerzyć rynki zagraniczne dla polskich towarów. Jednak chęci i nadzieje są bardzo dalekie od rzeczywistości.

Ze względu na to wszystko, ze względu na problemy gospodarcze, społeczne i polityczne w Polsce powinienby panować nastrój bardziej pacyfistyczny. Polska powinnaby być najbardziej pokojowa w całej Europie. Tak jednak nie jest. /A-8/23/. P.

2/. PRASA LITEWSKA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ. "Rytas" Nr. 66 z 20.III.1936 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t. "Podwójna miarka". Streszczenie:

Konflikt jaki się wyłonił spowodu pogwałcenia paktu lokarneńskiego trwa w dalszym ciągu. Trudno dziś nawet zgadnąć kiedy ten konflikt zostanie zlikwidowany. Narazie jest jednak jasne, że bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny zostało usunięte i że międzynarodowa sytuacja, chociaż jeszcze bardzo poważna i pełna wszelkich ewentualności, skonsolidowała się już o tyle, że atmosfera polityczna dla dobrowolnego rozstrzygnięcia konfliktu stała się znacznie przychylniejsza.

Powszechną uwagę zwraca na siebie postępowanie Anglji. Taktyka Anglji jest według ogólnego mniemania, winna, że obecny konflikt musiała się przejawić i zaciągnąć. Niektórym wydaje się wprost dziwna podwójna miarka, stosowana przez Anglję dla rozstrzygania problemów politycznych. Jedną miarkę stosuje Anglja do obrony interesów własnych, inną zaś do obrony interesów cudzych. Anglja stanowczo domagała się stosowania sankcyj względem Włoch, a nie zgadza się na zastosowanie takich sankcyj względem Niemiec.

Dwoistość Anglji wynika z faktu, że jest to światowe imperjum, które może obronić często swe interesy przez wyzyskiwanie konfliktów innych państw. Tak np. Anglja nie przeszkadzała Japonji w jej posunięciach, gdyż chodzi Anglji w osłabieniu komunistycznej Rosji. Mówi się też, że Anglja przyczyniła się do wybuchu rewolucji rosyjskiej, obawiając się wzmocnienia carskiej Rosji. Pozatem wiadomą jest rzeczą, że w czasie wojny światowej Anglja sprzedawała Niemcom przy pomocy neutralnych państw skandynawskich duże ilości materjałów i żywności. Obecna polityka Anglji też jest dalszym ciągiem starej taktyki. Militarna bezsilność Niemiec nie mogła na czas dłuższy podobać się Anglji, gdyż wzmacniałoby to zbytnio Francję. Nie podobało się natomiast Anglji podpisanie francusko-sowieckiego paktu o współpracy. Anglja stara się i teraz osłabić znaczenie paktu.

Ze względu na to wszystko nietrudno zrozumieć polityczną taktykę Berlina. Rzekome sympatje hitlerowskie dla Anglji są sympatjami podyktowanemi przez własny interes. Znając angielskie interesy i taktykę, Berlin śmiało spekuluje i tym razem niezbyt się na tem zawiódł.

Tego rodzaju taktyka Anglji może znowu doprowadzić ludzkość do wojny co właśnie stanowi tragedję Europy.

"Lietuvos Żinios" Nr.67 z 21.III.1936 r. Art.p.t. "Europa w bagnie".Streszczenie:

Zakończył się już pierwszy okres rokowań londyńskich. Zarówno Flandin jak Eden cieszą się z wyników rokowań. Jeżeli zwrócić uwagę na pakt to zarówno Flandin jak Eden oświadczyli w parlamentach, że najważniejszą jest rzeczą, iż każde państwo może odtąd ufać tylko we własne siły i że trzeba wobec tego zająć się zbrojeniami, to zrozumiałą będzie rzeczą, jakie to są te rozmowy londyńskie i jaka może być z tego radość. Radość przedstawicieli rywalizujących państw nie może bynajmniej stać się radością ludności tych państw, gdyż zamiast zgodnych działań w kierunku zapewnienia pokoju toczył się podczas rokowań spór o to, kto ma więcej wygrać. Gdy się zaś dwuch kłóci - trzeci korzysta. Nic dziwnego przeto, że w tym chaosie skorzystał najwięcej niemiecki imperjalizm. O londyńskich rokowaniach pisze ze złośliwą radością prasa hitlerowskich Niemiec. Niemcy, które cały czas mówiły o obronie, obecnie już o tem zapomniały. Niemcy wiedzą,że nikt na nie nie napadnie. Niemcy sarkastycznie naigrywają się z sygnatarjuszy paktów: lokarneńskiego i wersalskiego. Niemcy już udowodniły, że traktaty istotnie nie oznaczają nic więcej aniżeli swistki papieru, które w każdej chwili można porwać. Niemcy w przeszłości już darły traktaty i obecnie też czynią to samo. Dlaczego zresztą mają tego nie czynić, skoro podczas rozmów londyńskich decydującym czynnikiem było również państwo drące traktaty i zobowiązania?

W takich już czasach żyjemy. Wszędzie szaleje czarna reakcja. Wszędzie panuje coraz mocniej siła fizyczna. Podeptano sprawiedliwość i prawo. Panoszy się silniejszy fizycznie. Dla małych narodów i małych państw znowu zbliżają się ciężkie dni i najwieksze niebezpieczeństwa.

W stosunku do Włoch Francja była nieczuła na ducha Ligi Narodów. Obecnie nieczuła jest Anglja w stosunku do Niemiec. I tak bez końca. Tu tylko małe państwa mogłyby wyrzec stanowcze słowa gdyby były zorganizowane. Jednak drobne interesy i eksperymenty, dokonywane wzorem państw wielkich nie pozwalają się porozumieć. Tak więc Europa wegetuje.

Pokój zaś mocny, zgodny i wszechstronny pokój, jest ogromnie potrzebny. Jasną jest jednak rzeczą, że pokój nastąpi wtedy, gdy rządy państw znajdować się będą w demokratycznych rękach, które potrzebują pokoju politycznego i gospodarczego i stanowczo się wypowiadają przeciwko wojny. /A-11/

3/. "L.AIDAS" O ZNACZENIU PASZPORTÓW WILEŃSKICH."L.Aidas" Nr.133 z 21.III.1936 r. Art.p.t. "W jakim celu były wydane paszporty wileńskie".Streszczenie:

Litwini dobrze znają paszporty wileńskie, książeczki o niewielkim formacie z obrazami Wilna. Już sama nazwa mówi, że ma się tu do czynienia z rzeczą niecodziennego znaczenia. Gdy się weźmie tę książeczkę do ręki i przewertuje, powstaje siłą rzeczy pytanie,co paszport wileński oznacza i jaki jest jego sens? Przecież Wilna dziś Litwini nie posiadają,a cała Litwa wschodnia jest od 1920 r. okupowana. W swej istocie, przynajmniej pod tym względem, który praktycznie wiąże się z każdym paszportem,książeczka ta powinnaby dawać posiadaczom prawo udania się i zamieszkania w okupowanym kraju. Niestety, dziś paszport wileński prawa tego Litwinom nie daje, przyczem wyjaśniać nie trzeba,gdyż są one powszechnie znane.

Paszport wileński ma inne znaczenie. Nawet nie będąc realnym dokumentem w sensie , by na podstawie jego można było udowodnić swe prawo do pewnego terytorjum, jest paszport wileński mimo to rzeczą realną. Przy pomocy paszportu dąży się do praw, do Wilna i całej okupowanej Litwy. Paszport wileński nie posiadając narazie znaczenia prawnego dąży do tego znaczenia na przyszłość . Z biegiem czasu paszport wileński będzie również ważny jurydycznie.

Paszport wileński przyjęty przez cały naród litewski,jako środek do dążenia do przywrócenia litewskich praw w Wileńszczyźnie, wyobraża wolę narodu litewskiego. W ten sposób jest paszport symbolem praw litewskich do Wilna. Pod względem prawnym będzie on

mocny wtedy, gdy zostanie w nim oznaczona wola każdego Litwina i chęć, poparta podpisem i hojną ofiarą.

Paszport wileński dziś już jest szeroko rozpowszechniony w Niepodległej Litwie i zagranicą wśród uchodźców-Litwinów. Znaczki wileńskie naklejane na paszporcie wileńskim malują przejawiającą się wolę i jednomyślność wszystkich w sprawie wileńskiej. Małe ofiary, które zbiera Wileński Fundusz Żelazny za paszporty i znaczki wileńskie z biegiem czasu stworzy silną ekonomiczną podstawę dla poparcia litewskiej pracy w Wileńszczyźnie.

Paszport wileński wręczany jest po złożeniu małej ofiary. Bez ofiar żadna praca nie da się pomyśleć. O sprawie wileńskiej wciąż trzeba przypominać i starać się by paszport wileński był pod względem prawnym mocnym również na forum międzynarodowem. /A-8/6/.

4/. DOKOŁA PROPOZYCYJ NIEMIECKICH W SPRAWIE PAKTU O NIEAGRESJI. "Rytas" z 20.III.1936 r.

Organ Związku Niemieckiego Wschodu "Ostland" rozważa propozycje Hitlera w kwestji paktów o nieagresji, zawartych w memorandum do sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego. Pismo podkreśla, że oświadczenia Hitlera zawarte w szóstym punkcie memorandum w kwestji paktu o nieagresję z Litwą, stwierdzają "zależność stosunków niemiecko-litewskich od stosunku Litwy do Kraju Kłajpedzkiego". Dalej "Ostland" pisze dosłownie w ten sposób: "Pod tym względem jedno trzeba stwierdzić wyraźnie, że nietylko zawarcie paktu o nieagresję, lecz jego zachowanie powinno być uzależnione od wzorowego stosunku Litwy do Kraju Kłajpedzkiego, t.j. pakt o nieagresji będzie prawomocny dopóty, dopóki Litwa zachowa przepisy ochronne w stosunku do Kraju Kłajpedzkiego.

To zbyt wyraźne oświadczenie, jak Niemcy rozumieją proponowane przez siebie pakty o nieagresję Litwie, Czechosłowacji i Austrji w berlińskich sferach politycznych i dyplomatycznych wywołało duże zainteresowanie. Nadaje się tam tej deklaracji szczególnego znaczenia politycznego z tego względu, że "Ostland" jest oficjalnym organem "Związku Niemieckiego Wschodu", jako organizacji oficjalnej, kierowanej przez wydział wschodni niemieckiego M-stwa Spraw Zagranicznych.

Deklaracja "Związku Niemieckiego Wschodu" w sferach dyplomatycznych i politycznych jest komentowana w ten sposób, że w razie sprowokowania przez narodowych socjalistów incydentu na terytorjum Litwy, Czechosłowacji, lub Austrji - Niemcy mogłyby go uważać za wystarczający motyw do zerwania paktu i ogłoszenia wojny. /A-6/.

K r o n i k a .

5/. DOKOŁA ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH. "Rytas" z 21.III.1936 r.: Po powrocie z Warszawy Hemmena, prezesa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Litwą, rokowania po kilkudniowej przerwie znów zostały wznowione. Dnia 20 marca w gmachu niemieckiego M-stwa Spraw Zagranicznych odbyło się posiedzenie obu delegacyj. Ponownie rozważano już omówione kwestje. W sprawie rodzai towarów i kontyngentów już prawie osiągnięto porozumienie. Jeszcze są wyjaśniane kwestje rozrachunku i kontroli weterynaryjnej. Jak donoszą ze źródeł miarodajnych wkrótce będzie zakończone rozważanie małego ruchu granicznego. Mały ruch graniczny, na ile można już teraz wnosić, będzie w nowym układzie ujęty w inne formy, gdyż Niemcy nie zgodzili się na poprzedni spis towarów, które mogą być przenoszone z Litwy do Niemiec.

Najgłówniejszem zagadnieniem wciąż jest sama zasada formy handlu. Trudności tutaj wypływają z tego powodu, że Niemcy żądają prawa wolnego zakupu towarów w Litwie podczas gdy w samych Niemczech cały handel jest ustawowo zcentralizowany i upaństwowiony. W sprawie wzajemnego osiedlania się w obu krajach, niemiecka delegacja złożyła projekt na piśmie, który jest obecnie przez litewską delegację rozważany. /A-6/.P.

mocny wtedy, gdy zostanie w nim oznaczona wola każdego Litwina i chęć, poparte podpisem i hojną ofiarą.

Paszport wileński dziś już jest szeroko rozpowszechniony w Niepodległej Litwie i zagranicą wśród uchodźców-Litwinów. Znaczki wileńskie naklejane na paszporcie wileńskim malują przejawiającą się wolę i jednomyślność wszystkich w sprawie wileńskiej. Małe ofiary, które zbiera Wileński Fundusz Żelazny za paszporty i znaczki wileńskie z biegiem czasu stworzy silną ekonomiczną podstawę dla poparcia litewskiej pracy w Wileńszczyźnie.

Paszport wileński wręczony jest po złożeniu małej ofiary. Bez ofiar żadna praca nie da się pomyśleć. O sprawie wileńskiej wciąż trzeba przypominać i starać się by paszport wileński był pod względem prawnym mocnym również na forum międzynarodowem. /A-8/5/.

4/. DOKOŁA PROPOZYCYJ NIEMIECKICH W SPRAWIE PAKTU O NIEAGRESJI. "Rytas" z 20.III.1936 r.

Organ Związku Niemieckiego Wschodu "Ostland" rozważa propozycje Hitlera w kwestji paktów o nieagresji, zawartych w memorandum do sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego. Pismo podkreśla, że oświadczenia Hitlera zawarte w szóstym punkcie memorandum w kwestji paktu o nieagresję z Litwą, stwierdzają "zależność stosunków niemiecko-litewskich od stosunku Litwy do Kraju Kłajpedzkiego". Dalej "Ostland" pisze dosłownie w ten sposób: "Pod tym względem jedno trzeba stwierdzić wyraźnie, że nietylko zawarcie paktu o nieagresję, lecz jego zachowanie powinno być uzależnione od wzorowego stosunku Litwy do Kraju Kłajpedzkiego, t.j. pakt o nieagresji będzie prawomocny dopóty, dopóki Litwa zachowa przepisy ochronne w stosunku do Kraju Kłajpedzkiego.

To zbyt wyraźne oświadczenie, jak Niemcy rozumieją proponowane przez siebie pakty o nieagresję Litwie, Czechosłowacji i Austrji w berlińskich sferach politycznych i dyplomatycznych wywołało duże zainteresowanie. Nadaje się tam tej deklaracji szczególnego znaczenia politycznego z tego względu, że "Ostland" jest oficjalnym organem "Związku Niemieckiego Wschodu", jako organizacji oficjalnej, kierowanej przez wydział wschodni niemieckiego M-stwa Spraw Zagranicznych.

Deklaracja "Związku Niemieckiego Wschodu" w sferach dyplomatycznych i politycznych jest komentowana w ten sposób, że w razie sprowokowania przez narodowych socjalistów incydentu na terytorjum Litwy, Czechosłowacji, lub Austrji - Niemcy mogliby go uważać za wystarczający motyw do zerwania paktu i ogłoszenia wojny. /A-6/.

K r o n i k a .

5/. DOKOŁA ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH. "Rytas" z 21.III.1936 r.: Po powrocie z Warszawy Hemmena, prezesa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Litwą, rokowania po kilkudniowej przerwie znów zostały wznowione. Dnia 20 marca w gmachu niemieckiego M-stwa Spraw Zagranicznych odbyło się posiedzenie obu delegacyj. Ponownie rozważano już omówione kwestje. W sprawie rodzai towarów i kontyngentów już prawie osiągnięto porozumienie. Jeszcze są wyjaśniane kwestje rozrachunku i kontroli weterynaryjnej. Jak donoszą ze źródeł miarodajnych wkrótce będzie zakończone rozważanie małego ruchu granicznego. Mały ruch graniczny, na ile można już teraz wnosić, będzie w nowym układzie ujęty w inne formy, gdyż Niemcy nie zgodzili się na poprzedni spis towarów, które mogą być przenoszone z Litwy do Niemiec.

Najgłówniejszem zagadnieniem wciąż jest sama zasada formy handlu. Trudności tutaj wypływają z tego powodu, że Niemcy żądają prawa wolnego zakupu towarów w Litwie podczas gdy w samych Niemczech cały handel jest ustawowo scentralizowany i upaństwowiony. W sprawie wzajemnego osiedlania się w obu krajach, niemiecka delegacja złożyła projekt na piśmie, który jest obecnie przez litewską delegację rozważany. /A-6/.B.

6/. SPRAWA STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY LITWĄ A SOWIETAMI. "L.Żinios" z 21.III.1936 r.: W związku z rozszerzeniem stosunków handlowych między Litwą a ZSSR przybędzie w tych dniach do Litwy delegacja ekonomistów sowieckich. Delegacja pragnie bliżej się zapoznać z organizacją eksportu litewskiego. /A-9/.

7/. POGŁOSKI O POROZUMIENIU POLSKO-LITEWSKIEJ W PRASIE LITEWSKIEJ. "Dienia" z 22.III.1936 r. : Przyjezdni z "okupowanej" Litwy opowiadają, że Polacy zwożą obecnie kamienie i żwir dla remontu szosy z Wilna do Zawias, aż do samej linji administracyjnej. Na tym samym odcinku zakłada się też podobno nowe druty telefoniczne. Ludność "okupowanej" Litwy twierdzi, że jak mówią Polacy już w r.b. zostanie wznowiona normalna komunikacja z Niepodległą Litwą. Zachodzi więc potrzeba odrementowania na czas dróg.

"Sekmadienis" z 22.III.1936 r. : Kwestja uregulowania stosunków polsko-litewskich staje się w całej Polsce coraz aktualniejsza. Jak dowiaduje się "Sekmadienis", pewna nawpółoficjalna osoba bawi obecnie w Rydze, będąc delegowana ze strony Polski w sprawie stosunków polsko-litewskich. /A-8/24/.

8/. KARYKATURA "SEKMADIENISA" NA TEMAT POKOJOWEJ PROPOZYCJI HITLERA. "Sekmadienis" z 22.III.1936 r. zamieszcza karykaturę przedstawiającą Hitlera zalecającego się do Lozorajtisa w przebraniu Litwinki. Lozorajtis trzyma w ręku otrzymane od Hitlera kwiatki z napisem "Berlin". Przed Lozorajtisem stoi Hitler i ręką na sercu prawi czułe słówka. Zza drzwi wysuwa się twarz ministra Becka, trzymające w ręku bukiet z napisem "Warszawa". Wyjaśniające napis brzmi: "Według komunikatów prasowych Polacy zaniepokoili się rokowaniami litewsko-niemieckiemi , zaś w Sejmie polskim dały się słyszeć głosy za potrzebą porozumienia z Litwą". / A-8/23/. P.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

9/. SPRAWA PONOWNEJ REJESTRACJI TOWARZYSTW. "L.Aidas" z 19.III.1936 r.: Wyznaczony na dzień 1 kwietnia termin przerejestrowania wszystkich towarzystw oraz wyznaczony na dzień 1-go lipca termin, w którym towarzystwa mają otrzymać ostateczne zatwierdzenie prawa dalszego funkcjonowania,zostały uchwałą Gabinetu Ministrów odroczone na 3 miesiące. /C-20/.

10/. ORGANIZACJE MŁODZIEŻY A USTAWA O TOWARZYSTWACH. "L.Aidas" z 19.III.1936 r.: Na mocy ustawy o towarzystwach, członkami towarzystw mogą być osoby w wieku nie mniej lat 18. W projekcie ustawy przewidywano, że za zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych mogą być przyjmowane również osoby, które nie ukończyły lat 18. W ostatecznej redakcji to omówienie zostało jednak skreślone.

Obecnie litewskie organizacje młodzieżowe, jak "pawasarinincy" /młodzież katolicka/ i "młodolitwini" mają wielkie trudności przy stosowaniu tego paragrafu ustawy, gdyż wielu bardzo członków wypadnie skreślić jako nieposiadających przepisowego wieku. /C-20/.-

11/. ZGON DYREKTORA POCZT. "L.Żinios" z 21.III.1936 r.: Dnia 20 marca po kilkudniowej chorobie zmarł dyrektor Zarządu Poczt inż.Stantjtis. /C-16/1/.P.

12/. SPRAWA ZAŁOŻENIA DRUGIEGO INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO. "Sekmadienis" z 22.III.1936 r.: M-stwo Oświaty postanowiło założyć w Kownie spoczątkiem następnego roku szkolnego drugi instytut Pedagogiczny. Jeden Instytut , jak wiadomo, czynny jest w Kłajpedzie. /C-17/.